

## CÓRKI CHŁOPSKIE W POLSKICH KLASZTORACH EPOKI POTRYDENCKIEJ

Jak wiadomo, w przeciwieństwie do zakonów męskich, które miały w Polsce rekrutację w ogromnej większości plebejską, wspólnoty żeńskie rekrutowały się głównie ze szlachty. Procent mieszczanek, stosunkowo wysoki w początku XVII wieku, bo wynoszący ok. 1/8 całego składu, w końcu XVIII wieku spadł do 1/8. Te dane, obliczone dla benedyktynek reformy chełmińskiej<sup>1</sup>, są najprawdopodobniej reprezentatywne dla całości żeńskiego świata zakonnego tej epoki, chociaż w konkretnych klasztorach procent bywał różny w zależności od miejsca (klasztor wiejski czy miejski), od lokalnych zwyczajów i od słabo uchwytnych wpływów zewnętrznych. Dość często jednak znajdujemy informację, że w danym klasztorze mniszki są *nobilibus et honestis ortae parentibus*, to jest pochodzą z rodzin szlacheckich i mieszczańskich (jak zanotował o norbertankach strzeleńskich w końcu XVI wieku sekretarz bpa Rozrażewskiego)<sup>2</sup>; albo że klasztor założono po to, by w nim mogły *nobiles et honestae puellae [...] sub suavi religionis iugo Altissimo famulari* – jak w roku 1743 formułuje opat cystersów Benedykt Różański cel fundacji cysterek w Kimbarówce<sup>3</sup>. Tak więc były w klasztorach córki szlacheckie (w tym i senatorskie) oraz córki mieszczańskie, jedne i drugie tak w pierwszym, jak i w drugim chórze: status zależał od okoliczności. Problem jednak jest: czy były także córki chłopskie, konkretnie ile i na jakich prawach. Ten problem nie doczekał się jeszcze całościowych badań, a twierdzenia

<sup>1</sup> M. B o r k o w s k a, *Liczebność i skład osobowy klasztorów benedyktynek Kongregacji Chełmińskiej*, NP 49:1978, s. 258.

<sup>2</sup> MHDV, t. VII, s. 54.

<sup>3</sup> Archiwum Cystersów w Mogile, rkps 588, s. 29.

ogólne, trafne czy nietrafne, były dotychczas formułowane jedynie na podstawie wrywkowych danych.

Próba uzyskania danych absolutnie pełnych jest oczywiście skazana na niepowodzenie, gdyż nie dla wszystkich klasztorów zachowały się spisy zakonnic; oprzeć się więc możemy tylko na tej ich części, dla której takie zapisy istnieją, a więc na pełnym wykorzystaniu zachowanych źródeł. Kolejną trudność stanowi fakt, że zachowane zapisy bardzo często nie podają pochodzenia społecznego, i można się go tylko (trafnie lub nietrafnie) domyślać. Wreszcie w wielu zakonach istniała tendencja do zacierania pochodzenia stanowego w imię równości we wspólnocie: „Urodzenie wasze za furta zostało: w klasztorze i w niebie równość ma mieć miejsce”<sup>4</sup>, chociaż pytanie, czy to poczucie równości, którym niewątpliwie obejmowano mieszczańki jako osoby wolne, rozciągało się zawsze również na chłopki. W niektórych zakonach niewątpliwie tak, i wtedy takiej współsióstrze tworzone nawet *ad hoc* nazwisko analogiczne do nazwisk szlacheckich, a urobione od nazwy wsi, z której pochodziła: Regina Śmiełkowska (bo ze Śmiełowic), Teresa Cyżyńska (bo z Cyzyna). Dopiero inne zapisy dotyczące tej samej osoby ujawniają ten zabieg, ale takie inne zapisy nie zawsze musiały się zachować; bardzo więc możliwe, że niejedna chłopska córka figuruje w spisie pod nazwiskiem sugerującym szlachectwo, ale z braku dodatkowych informacji jest już dziś nie do rozpoznania. W innych znowu zakonach właśnie opory przed dopuszczeniem kandydatki do pełni praw pierwszego chóru, mimo że jako organistówkę przyjęto ją „do grania”, ujawniają pochodzenie chłopskie, choć o nim wyraźnych zapisów nie ma; z mieszczańką nie byłoby takiego problemu.

W sumie, twierdzenie, że jakaś konkretna zakonnica była pochodzenia chłopskiego, jeżeli (co najczęstsze) brak adnotacji w rodzaju „ze wsi dzieweczka”, „z rodziców grubych” czy „prostego stanu”, i jeżeli nie podano miejsca pochodzenia, może być tylko hipotezą. Miejsce pochodzenia natomiast, o ile je podano, a zwłaszcza sposób jego podania, pozwala na pewność, gdyż zapisy metrykalne podawały w wypadku szlachcianek zwykle *powiat*, a tylko w wypadku plebejek – konkretne miejsce urodzenia: miasto lub wieś.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie, dział: Augustianki, nr 165: Ustawy i ordynacje..., 1770.

Tak pewnych, jak i hipotetycznych chłopek jest w sumie w metrykach tak mało, że można zająć się każdym konkretnym wypadkiem osobno<sup>5</sup>. Podajmy tu najpierw wszystkie nazwiska, szeregując je według ziem.

### Wielkopolska

*U karmelitanek bosych w Poznaniu (dane obejmujące całą epokę):*

Anna Wójcikówna, w zakonie *Ancilla Marta od św. Szymona Stocka*. Ur. ok. 1658 w Rozstępniewie w pow. leszczyńskim, wsi Teresy z Opalińskich Breziny, wojewodztwa poznańskiego, która ją „darowała” klasztorowi. Now. 1689; prof. 1691. Konwerska. Zm. 1733. Zapisano o niej, że była „wielce Pana Boga się bojąca i kochająca Go, że nie wiedzieć co by uczyniła dla miłości Bożej”<sup>6</sup>.

### Kujawy (z ziemią sieradzka)

*U bernardynek w Wieluniu (dane obejmujące całą epokę):*

N. Wróblewska, w zakonie *Brygida*. Z włości klasztornej. Now. 1649. Konwerska. Zm. 1670.<sup>7</sup>

N. Nowakowska, w zakonie *Róża*. O.: Wojciech, wóldarz z Gaszna. Z włości klasztornej. Ur. ok. 1698. Now. 1720. Konwerska. Zm. 1772.

### Prusy Królewskie

*U benedyktynek w Chełmnie (dane istnieją tylko dla lat 1580-1618):*

Urszula Kowańska. O.: młynarz (w Toruniu zwana Młynarzówną; sama nie używała żadnego nazwiska, podpisując się „Urszula kantorka”). Z Trzęsacza, wsi w pow. bydgoskim, należącej do cystersów koronowskich. Now. 8 IX 1578. Chórowa. W 1578 krótko w Toruniu jako kantorka. Kons. 4 VI 1579. Ok. 1600 wysłana na ten sam urząd do Żarnowca. Zm. 20 IV 1618.

<sup>5</sup> M. B o r k o w s k a, *Leksykon zakonnic polskich*, t. I: *Ziemie zachodnie i północne*, w druku; dalsze tomy w przygotowaniu. Użyto tu skrótów: O. ojciec, m. matka, z. ziemia, Now. rozpoczęcie nowicjatu (oblóczyny), prof. profesja, kons. konsekracja.

<sup>6</sup> C. G i l, *Słownik polskich karmelitanek bosych*, Kraków 1999, s. 195.

<sup>7</sup> Sasiaduje w metryce z Klarą Koniecpolską, córką hetmana, która wstąpiła tuż po niej.

Regina Jankówna *alias* Śmiełkowska. Ze Śmiłowic k. Torunia (była to królewsczyzna w rękach Kostków). Now. 21 V 1581; prof. 25 X 1585. Chórowa. Kons. 1 VI 1586. W 1590 jest w Żarnowcu; tamże zm. 21 IX 1607.

Anna Żmijówna. Z Buku w pow. poznańskim. (Buk należał do biskupów poznańskich; był osadą rzemieślniczą, ale prawa miejskie otrzymał dopiero w XVIII wieku.) Now. 22 IX 1610; prof. 4 X 1611. Konwerska. Była przez rok w Poznaniu jako furtianka (brak dat); wróciła do Chełmna.

*U benedyktynek w Grudziądzu (dane obejmujące całą epokę):*

Katarzyna z Osieczka (wsi klasztoru grudziądzkiego). Status niezany.

Jadwiga z Pokrzywna. Zapewne chłopka z włości starostwa pokrzywińskiego (w rękach Działyńskich, a więc rodziny fundatorskiej). Status niezany.

*U benedyktynek w Toruniu (dane z lat 1579-1623):*

Dorota z Lipna. Chłopka lub mieszczańka. (Nie wiadomo, o które Lipno chodzi, tę samą nazwę nosiło jedno miasteczko i wiele wsi.) Now. II 1602; prof. 28 IX 1603. Konwerska.

*U benedyktynek w Żarnowcu (dane obejmujące całą epokę):*

Agnieszka z Rudek. Ze wsi należącej do klasztoru chełmińskiego. Prof. 8 IX 1602. Chórowa. Kons. 23 IX 1607 w Chełmnie. Długoletnia zakrystianka, wspominana jako *virgo satis proba*. Zm. 3 V 1648.

Katarzyna Busiówna *vel* Buszówna. Z Żarnowca, a więc z włości klasztoru. Prof. 1 VI 1622. Konwerska. Zm. 6 I 1678.

Zofia Borchmanówna. Z Żarnowca. Brat: Mikołaj, ksiądz tamże. Prof. 25 V 1625. Konwerska. Ogrodniczka. Wojnę 1655 przeżyła w Żarnowcu, co zapisał jej brat w parafialnej księdze metrykalnej. Zm. 10 III 1684.

Katarzyna Witszkówna. Przypuszczalnie z włości klasztoru. Prof. 6 I 1683. Konwerska. Długoletnia szafarka. Zm. 10 I 1716.

Joanna Białkówna. Z Żarnowca. Prof. 6 I 1683. Konwerska. Zm. 19 I 1717.

**Mazowsze**

*U benedyktynek w Łomży (dane obejmujące całą epokę):*

Teresa z Cydzyna *alias* Czyżyńska. Z włości klasztornej. Now. 1667. Chórowa. Zapisana do Sodalicii. Konsekratka, wymieniona wśród elektorek w 1697. Zm. 1698.

Anna z Gleczewa. Z włości klasztornej. Now. 1677. Konwerska. Zm. 1714.

*U norbertanek w Płocku (dane obejmujące całą epokę):*

Anna Murzynowska *alias* z Murzynowa (wieś szlachecka). Konwerska. Zm. 1625.

Anna Drwalska. Konwerska. Zm. 21 X 1625.

Agnieszka ze Słupna (z włości klasztornej). Konwerska. Zm. 1640.

Jadwiga ze Słupna. Konwerska. Zm. 1641.

Elżbieta ze Słomian *vel* ze Słupna. Prof. 1650. Konwerska. Zm. 16 VI 1656. (Niewykluczone, że były dwie Elżbiety: jedna ze Słomian, druga ze Słupna, i jednej jest zapis profesji, a drugiej zgonu.)

Małgorzata Kuczkówna. Konwerska. Zm. 1660.

Barbara Kunkówna/Kuhnke(?). O.: N. organista. Z Warmii. Niemka, i raczej chłopka niż mieszczańka, przyjęta z adnotacją „tylko dla muzyki”. Now. 1651; prof. 30 VI 1652; chyba nie konsekrowana. Status niejednoznaczny: bierze udział w elekcji prepozyta 1656 jak chórowa, ale po zgonie zapisana jako konwerska. Zm. 1667.

Elżbieta Kuczkówna. Ur. 1633 w Słupnie. Now. 1649. Konwerska. Zm. 15 II 1675.

Anna. Ur. 1631 w Rokicinach (wieś biskupów kujawskich). Now. 1651; prof. 1652. Konwerska. Zm. 1689.

Jadwiga. O.: N. ślusarz. Ur. ok. 1629 w Stanisławicach (wieś szlachecka). Now. 1649; prof. 1650. Konwerska. Zm. 1696.

Zofia ze Słupna. Now. 1650; prof. 1652. Konwerska. Zm. 1701.

*U karmelitanek bosych w Warszawie (dane obejmujące całą epokę):*

Maryna Wyglądalanka, w zakonie *Marta od Zbawiciela*. O.: Bartłomiej; m.: Małgorzata. Z Ciskowa pod Garwolinem. Ur. ok. 1648. Now. 29 VII 1666; prof. 1 XI 1667. Konwerska; analfabetka. Duże wyrobienie duchowe. Od 1711 chora, niezdolna do pracy. Zm. 4 I 1716.

*U szarytek w Warszawie (dane obejmujące całą epokę<sup>8</sup>):*

Zofia Guzikówna. O.: Franciszek; m.: Maryna. Ur. ok. 1691 w Mińsku. Wst. 1714. Zm. 15 I 1763 w Chełmnie.

### Małopolska

*U norbertanek w Imbramowicach (dane obejmujące całą epokę, ale bardzo niekompletne):*

Jadwiga Sołtysówna. Now. 1616; prof. 1617. Konwerska.

*U karmelitanek bosych w Krakowie u św. Marcina (dane obejmujące całą epokę):*

Jadwiga Grzymałówna, w zakonie *Elżbieta od św. Eliasza*. O.: Stanisław; m.: Katarzyna. Ur. ok. 1640 w Siedlcu (wieś karmelitów). Służyła u różnych ludzi, w tym na Gródku u dominikanek. Analfabeta. Now. 2 VIII 1659; prof. 15 VIII 1660. Konwerska. Zm. 11 I 1687.

Barbara Maciejowszczykówna, w zakonie *Elżbieta Barbara od św. Jana Chrzyciela*. O.: Andrzej; m.: Anna Syndersówna. Ur. ok. 1683 w Promniku (Prądniku) k. Krakowa. (Były dwie wsie tej nazwy, Prądnik Biały i Czerwony; obie rozdrobnione na liczne części, należące w większości do różnych instytucji duchownych.) Now. 14 VI 1701; prof. 24 VI 1702. Chórowa. Zm. 27 VI 1751.

Regina Sporyszówna, w zakonie *Marta od Zbawiciela*. O.: Wojciech Sporysz; m.: Agnieszka Kowalówna. Ur. ok. 1698 w Stojowicach w z. krakowskiej (wieś szlachecka). Now. 6 I 1716; prof. 29 III 1717. Konwerska. Zm. 4 XII 1755.

Regina Harnikówna, w zakonie *Elżbieta Regina od NMPanny Różańcowej*. O.: Wojciech; m.: Agata. Ur. ok. 1732 w Stojowicach w woj. krakowskim (wieś szlachecka). Now. 12 X 1761; prof. 4 X 1763. Konwerska. Zm. XII 1802 po kasacie, na Wesołej.

Marianna Bandurzanka, w zakonie *Małgorzata Michalina od św. Teresy*. O.: Józef; m.: Anna. Ur. ok. 1752 w Pleszowie w z. krakowskiej. Now. 1773; prof. 15 X 1774. Konwerska. Zm. 20 VIII 1834 po kasacie, na Wesołej.

<sup>8</sup> Uwaga: przedrozbiorowy spis szarytek jest niekompletny, a poza tym przy większości nazwisk brak adnotacji umożliwiających określenie pochodzenia. Wydaje się jednak, że rekrutacja tego zgromadzenia w prowincji polskiej była głównie szlachecko-mieszczkańska.

*U karmelitanek bosych w Krakowie na Wesołej*

Agnieszka Guzikówna, w zakonie *Magdalena Anna od Pana Jezusa*. O.: Maciej, cieśla; m.: Zofia Maskówna/Machówna(?). Ur. ok. 1698 w Staniątkach (włość benedyktynek). Now. 26 VII 1726; prof. 26 VII 1727. Konwerska. Zm. 25 X 1762.

Gertruda Leśniakówna, w zakonie *Magdalena Anna od św. Michała*. O.: Karol; m.: Regina Dulębianka. Ur. ok. 1743 w Liszkach w z. krakowskiej (wieś szlachecka). Now. 6 X 1765; prof. 6 X 1766. Konwerska. Zm. 3 III 1778.

Katarzyna Słocianka *alias* Słodkówna, w zakonie *Marta Zofia od św. Szymona Stocka*. O.: Wojciech; m.: Małgorzata. Ur. ok. 1750 w Burowie w z. krakowskiej. Now. 16 V 1777; prof. 16 V 1778. Konwerska. Zm. 18 VII 1791.

Marianna Muchówna *alias* Muszyńska, w zakonie *Małgorzata Alkantara od św. Teresy*. O.: Szymon; m.: Barbara. Ur. w Brzozowej w woj. krakowskim ok. 1753. Now. 10 X 1784; prof. 21 XI 1785. Konwerska, analfabeta. Zm. 26 VIII 1842.

*U karmelitanek bosych w Lublinie (dane obejmujące całą epokę):*

N. N., chłopka niewątpliwie, przez jakiś czas służąca w Lublinie; now. ok. 1635, prof. 1636. Pracowita, ale bardzo wybuchowa, trzy razy w gniewie uciekała z klasztoru i trzy razy wracała, ostatni raz w roku 1640.<sup>9</sup> Metryka klasztoru nie zachowała się, a historię tej siostry znamy z notatki kronikarskiej, gdzie nie podano imienia. Może to być któraś ze znanych skądinąd lubelskich konwerek.

*U benedyktynek w Radomiu (dane obejmujące całą epokę):*

Ewa Drozdówna. Zapisana jako *ze wsi dziewczeczka*. Konwerska. Now. 8 IX 1643. Zm. 31 III 1647, jako nowicjuszka.

*U benedyktynek w Staniątkach (dane obejmujące całą epokę):*

Benedykta Sikorska. O. Szymon; m. Ewa Szyrawska. Zapisana jako *prostego stanu*. Ur. ok. 1640. Now. 1667, konwerska. Infirmerka, b. rozmodlona. Zm. 1723.

<sup>9</sup> C. Gil, *Słownik polskich karmelitanek bosych*, s. 64.

## Litwa

*U brygidek w Grodnie (dane obejmujące całą epokę):*

Klara Szepałówna. „Prostej kondycji”. Now. 8 X 1760; prof. 21 XI 1763. Konwerska. Zm. 28 III 1805.

Anna Kościukiewiczówna. „Prostej kondycji”. Now. 8 X 1760; prof. 21 XI 1763. Konwerska. Obie przyjęto do posługi chorym w klauzurze. Zm. 1 XII 1774.

*U benedyktynek w Mińsku (dane obejmujące całą epokę):*

Febronia Karbanowska. „Z włości wiazyńskiej”, tj. zapewne z tej części Wiazynia, która należała do benedyktynek wileńskich. Now. przed 1656. Status nieznany. Zm. po 1682.

Anna Dzieszkiewiczówna. Z Indury (włość szlachecka). Now. 1682, konwerska.

Katarzyna Burszczyńska, w zakonie<sup>10</sup> *Marta*. Sierota, spod Kojdanowa. Now. 12 XI 1719, prof. 26 VII 1723. Konwerska, chwalona za przykładową pracowitość. Zm. 27 VI 1755.

Krystyna Juchniewiczówna, w zakonie *Ludgarda*. Z parafii krywanowskiej. Ur. ok. 1713. Now. 1 IX 1731, prof. 30 X 1732. Konwerska.

*U bernardynek w Wilnie (św. Michał)*

N. ze Żmudzi, w zakonie *Łucja*. Zapis jest nietypowy, gdyż podaje krainę, nie zaś nazwę wsi; ale ponieważ nie ma ani nazwiska, ani nazwy miasta, nie może to być ani szlachcianka, ani mieszcanka. Now. przed 1620. Konwerska. Posłana na fundację do Grodna, tamże piwniczna i piekarka, chwalona za pracowitość i usługowość.

## Ruś

*U benedyktynek w Jarosławiu (dane obejmujące całą epokę):*

Agnieszka z Piekoszowa (wieś szlachecka). Now. 30 V 1627; prof. 3 IV 1628. Konwerska. Zm. 9 IV 1670.

Zofia Staszewska z Tańcoła. Now. 13 XI 1674; prof. 9 V 1677. Konwerska. Zm. 10 XII 1719.

<sup>10</sup> Imiona zakonne zaczęto nadawać u benedyktynek mińskich dopiero w końcu XVII wieku.

*U benedyktynek sakramentek we Lwowie*

Jadwiga Filipówna, w zakonie *Józefa*. Z Czaszyn. Ur. 1678. Prof. 1721. Konwerska. Zm. 1755.

Zofia Szostowska, w zakonie *Agata*. Z Krasnowa. Ur. 1727. Now. 1752; prof. 1755. Konwerska. Zm. 1789.

Franciszka Wasiłowska, w zakonie *Józefa*. Z Howiłowa na Podolu. Ur. 1736. Now. 1763; prof. 1765. Konwerska. Zm. 1800.

Brygida Orchowska, w zakonie *Kunegunda*. Ze Staninowa (wieś abpów lwowskich). Ur. 1738. Now. 1763; prof. 1765. Konwerska. Zm. 1812.

Magdalena Gutikówna, w zakonie *Marta*. Z Zabłotowa (wieś szlachecka). Ur. 1740. Now. 1763; prof. 1765. Konwerska. W 1766 zapisana do bractwa Aniołów Stróżów, prowadzonego przez benedyktynek „łacińskie”, jako *Marta Gotówna*. Zm. 1812.

Teresa Jajuczewska, w zakonie *Ksawera*. Z Kornaczewa. Now. 1778; prof. 1779. Konwerska. Zm. 1807.

Magdalena Białoszewiczówna, w zakonie *Placyda*. Z Medeszowa. Ur. 1756. Now. 1778; prof. 1780. Konwerska. Zm. 1814.

W sumie więc jest to 58 postaci; w tym na Mazowszu 15, w Małopolsce 13, w Prusach Królewskich 11, na Rusi 9, na Litwie 7, na Kujawach 2, w Wielkopolsce jedna. Dla wielu z nich nie udało się ustalić, z czyjej dokładnie wsi pochodziły, ale i te cząstkowe dane, które mamy, są bardzo interesujące.

Tabela 1 Właściciele majątków, z których pochodziły kandydatki

Dzielnica	Majątki królewskie	Majątki duchowne	Majątki szlacheckie	Brak danych	Razem
Wielkopolska	-	-	1	-	1
Kujawy	-	2	-	-	2
Prusy Król.	2	8	-	1	11
Mazowsze	-	9	2	4	15
Małopolska	-	3	3	7	13
Litwa	-	1	1	5	7
Ruś	-	1	2	6	9
Razem	2	24	9	23	58

Widać, że spośród 35 przypadków, w których właściciel wsi jest znany, aż dwie trzecie przypada na majątki osób lub instytucji duchownych a tylko jedna trzecia na majątki świeckich, to jest królewskie, magnackie i szlacheckie. Trzeba pamiętać, że już w pierwszej połowie XVII wieku sygnalizowano wyludnienie wsi polskiej, a doszło ono do katastrofalnych rozmiarów po wojnach kozackich i szwedzkich w latach pięćdziesiątych tegoż stulecia, i ponownie pół wieku później po wielkiej zaradzie podczas wojny północnej. Kiedy każda para rąk do pracy na roli była cenna, musiało być bardzo trudno uzyskać pozwolenie dziedzica, zwłaszcza świeckiego, na odejście córki chłopskiej, czy to przez małżeństwo do cudzego majątku, czy też z jakiegokolwiek innej przyczyny, w tym także w celu wstąpienia do klasztoru. W kilku wypadkach widzimy, że wstępuje dziewczyna, której już przedtem udało się odejść ze wsi na służbę do miasta. Zauważmy też, że jedyne dwa znane wypadki, kiedy wstępująca kandydatka pochodzi z majątku królewskiego, zaszły po pierwsze we wczesnym okresie epoki, w czasie względnego dobrobytu, a po drugie wtedy, kiedy starostą tego majątku był magnat szczególnie związany z danym klasztorom, bądź jako członek rodziny fundatorskiej (Działyński wobec benedyktynek grudziądzkich), bądź jako krewny ksieni (Kostka wobec Magdaleny Mortęskiej). Jeśli z innych królewszczyzn były jakieś kandydatki, to widocznie pozwolenia nie uzyskiwały. Na większe zrozumienie dla powołania zakonnego można było liczyć w majątkach duchownych.

Szczególnie ciekawy z tego punktu widzenia jest przypadek s. Anny *Ancilli* Wójcikówny, karmelitanki poznańskiej, pochodzącej z majątku wojewodziny Teresy Breziny. Rzecz miała miejsce w końcu XVII wieku. Wojewodzina, kiedy się do niej zwrócono o pozwolenie, zamiast po prostu go udzielić, zwalniając tym samym kandydatkę z poddaństwa, dokonała darowizny poddanej na rzecz klasztoru, na wzór transakcji, które wówczas przeprowadzano między dziedzicami, sprzedając, darowując, wymieniając itd. bądź pojedynczych poddanych, bądź całe rodziny chłopskie. Takie transakcje są poświadczone w działach rodzinnych, aktach sprzedaży i testamentach. Ofiarując klasztorowi tak cenną (finansowo!) własność, wojewodzina stała w rzędzie jego dobrodziejów, na równi ze swym mężem, który był (jak píše Niesiecki) „znacznym dobrodziejem” poznańskich karme-

litanek<sup>11</sup>. Była to więc, jak się zdaje, transakcja na wzór zapisu testamentalnego na rzecz instytucji duchownej, uprawniająca donatorkę do pamięci modlitewnej obdarowanego zgromadzenia. Jedno natomiast pewne: wojewodzina sama na taki pomysł nie wpadła, a tylko na swój użytek wykorzystwała stwierdzony fakt autentycznego powołania chłopskiej córki, i to w sytuacji, w której ze względu na rodzinne związki z tym klasztorom nie bardzo i tak mogła swego pozwolenia odmówić. Autentyczność tego powołania zaświadczona jest wyraźnie w zacytowanym tu już zapisie o miłości s. *Ancilli* do Boga.

Jeśli chodzi o zakony, to wśród tych 58 nazwisk znajdujemy 20 benedyktynek, 12 norbertanek, 12 karmelitanek bosych, 7 benedyktynek sakramentek, trzy bernardynki, dwie brygidki i jedną szarytkę. Przypominając jeszcze raz, że chodzi tu jedynie o wypadki zapisane, które stanowią niemożliwy do obliczenia procent rzeczywistej liczby, możemy wśród nich ustalić następujące proporcje:

Tabela 2 Status sióstr pochodzenia chłopskiego w klasztorze

Zakon	Chórowe	Konwerski	Status pośredni	Status nieznan	Razem
Benedyktyнки	4	14	-	3	21
Karmelitanki bosc	1	11	-	-	12
Norbertanki	-	11	1	-	12
Benedyktyнки sakramentki	-	7	-	-	7
Bernardynki	-	2	-	1	3
Brygidki	-	2	-	-	2
Szarytki <sup>12</sup>	1	-	-	-	1
Razem	6	47	1	4	58

<sup>11</sup> U nich też został w r. 1698 pochowany (Niesiecki II, s. 291).

<sup>12</sup> Jedyńą szarytkę policzyłam jako należącą do pierwszego chóru, skoro drugiego w tym zgromadzeniu nie było.

Ów norbertański *casus* pośredni to organiścianka, przyjęta „do grania”, a więc do chóru, ale jednocześnie zapisana, przynajmniej po śmierci, jako konwerska. (Podobne wahania co do wyjątkowo przyjętej plebejki – nie wiadomo, chłopki czy mieszcanki – znajdujemy na Rusi w klasztorze karmelitanek Dawnej Obserwancji w Dubnie, gdzie rekrutacja była w zasadzie tylko szlachecka<sup>13</sup>). W sumie można stwierdzić, że córki chłopskie przyjmowane były najczęściej do drugiego chóru, ale że od tej zasady zdarzały się jednak wyjątki. Spośród tych wyjątków znane są cztery benedyktyнки z przełomu XVI i XVII wieku oraz jedna karmelitanka bosa z początku wieku XVIII. W tych zakonach, w których przy obłóczynach nadawano nowe imię, widać przewagę imion charakterystycznych dla konwerek (*Marta, Ancilla*).

W zapisach karmelitanek bosych, które zachowały się najlepiej i są najbardziej szczegółowe, znajdujemy w kilku wypadkach wiadomość, że dana siostra była analfabatką. Jest to jednak nawet i wśród konwerek raczej wyjątek; progiem (tam, gdzie o zaliczeniu do pierwszego czy drugiego chóru decydowały zdolności) była nie tyle możliwość nauczenia się liter polskich, ile opanowanie łaciny co najmniej na tyle, żeby móc brać udział w chórowej recytacji i śpiewie. U benedyktynek kongregacji chełmińskiej usiłowano zresztą rozciągnąć obowiązek odmawiania brewiarza przynajmniej prywatnie także na konwerski<sup>14</sup>, ale można wątpić, czy to się w praktyce okazało realne; w innych zakonach zachowywano bez próby zmian tradycję średniowieczną, wyznaczającą konwerskom proste modlitwy w języku ojczystym.

Co do samego przyjmowania kandydatek pochodzenia chłopskiego, to w wypadku benedyktynek miało miejsce po prostu ścisłe zastosowanie zasady wyrażonej w chełmińskim wydaniu reguły św. Benedykta. Reguła ta, jak wiadomo, powstała w VI wieku, w czasach niewolnictwa, i zawiera przepis, by nie robić różnic we wspólnocie między braćmi wolno urodzonymi, a tymi, którzy przed wstąpieniem byli niewolnikami (RB 2, z powołaniem się na Ga 3,28). Tekst brzmi: *Non*

<sup>13</sup> M. B o r k o w s k a, *Karmelitanki Dawnej Obserwancji w Polsce: dzieje zapomnianego zakonu*, NP 75:1991, s. 103.

<sup>14</sup> „Oficjum wielkie, siostry chórowe w chórze odprawować będą, w święta śpiewając, a w powszednie dni bez nut zwyczajnym głosem mówiąc. Toż i insze wszystkie profeski każdy dzień z powinności reguły mówić powinny, choć z innymi w chórze nie będą.” *Reguła św. ojca Benedykta* (tzw. reguła reformowana), Lublin 1635 (wyd. II), s. 28.

*convertenti ex servitio praeponatur ingenuus... quia sive servus, sive liber, omnes in Christo unum sumus et sub uno Domino aequalem servitutis militiam baiulamus*; w dzisiejszym przekładzie: *Wolno urodzonemu nie należy przyznawać pierwszeństwa przed tym, który wstąpił do klasztoru jako niewolnik... czy wolni bowiem, czy niewolnicy, wszyscy jesteśmy jednym w Chrystusie i pod rozkazami jednego Pana dźwigamy równy dla wszystkich ciężar Jego służby*. Otóż wprawdzie św. Benedykt nie znał jeszcze podziału na chóry, i jego tekst reguluje po prostu kolejność tzw. starszeństwa we wspólnocie; ale zasada, którą sformułował, znakomicie się do tego podziału stosowała. Przekład chełmiński<sup>15</sup> nieco zaciera same różnice społeczne: *Niechaj zacniejsza nad inne przekładana nie będzie* (co mogłoby być równie dobrze zakazem przekładania senatorskich córek nad inne szlachcianki) ... *abowiem bądź sługa, bądź wolny wszyscy w Chrystusie jedno jesteśmy*; i tu również nie jest powiedziane wyraźnie, że *sługa* to chłop pańszczyźniany, chociaż już przynajmniej przeciwstawiony został *wolnemu*. Nieco dalej jednak dodana do tekstu deklaracja brzmi: *Gdzie Reguła mówi: „Niechaj zacniejsza nad inne nie będzie przekładana”, etc.: Na tę naukę pamiętając, ksieni w przyjmowaniu do zakonu brakować nie ma personami. Bo iż w tej regule św. Benedykt rozkazuje, aby tak szlachcianka, jako nieszlachcianka miała przystęp do ćwiczenia zakonnego, przetoż którabykolwiek panna takiego żywota pragnęła, a sposobność do tego wszelaką miała, i przeszkód nie było, nie ma być odrzucona; ile dochody klasztorne dopuszczą*.<sup>16</sup> Wprawdzie i tu nie jest wyraźnie powiedziane, że termin *nieszlachcianka* odnosi się nie tylko do mieszcanki, ale i do chłopki; mamy jednak dowód z samej praktyki klasztoru chełmińskiego, że tę zasadę prawną rozumiano tam jako obejmującą wszystkie stany bez wyjątku. Jak pisała reformatorka klasztoru, ksieni Magdalena Mortęska: *Reguła by i nauboższymi gardzić zabrania, toż i o stanach różnych rozumiemy*<sup>17</sup>. Niemniej i tu podkreślano konieczność uwzględnienia zdolności, co było ważne tak przy samym przyjmowaniu do klasztoru, jak i przy decyzji, do którego chóru daną kandydatkę zaliczyć; a także konieczność uwzględnienia sytuacji majątkowej klasztoru. Ten ostatni wzgląd miał się polskim klasztorom dać we znaki szczególnie silnie po zniszczeniach wojennych.

<sup>15</sup> Tamże, s. 3-4.

<sup>16</sup> Tamże, s. 8.

<sup>17</sup> List do M. K. Radziwiłła z 7 VII 1590, AGAD AR VIII 283.

Nie znaleziono jak dotąd zakonnic pochodzenia chłopskiego wśród polskich cysterek, dominikanek, karmelitanek Dawnej Obserwacji, klarysek i wizytek. Brak jednak danych, żeby stwierdzić, czy wszędzie przyczyną tego było świadome ich niedopuszczanie, czy też przypadkowy brak takich kandydatek, lub po prostu dzisiejszy niekompletny stan zachowania źródeł. Niewątpliwie były środowiska zakonne, które bądź plebejek w ogóle, bądź córek chłopskich nie dopuszczały; i takie, które je przyjmowały, ale tylko do drugiego chóru; i takie, które je przyjmowały na równych prawach. Ta równość jednak niewątpliwie nie sięgała głosu biernego w elekcji przełożonej; jedyną znaną z tego okresu ksienię pochodzenia chłopskiego znajdujemy nie w Rzeczypospolitej, ale na Śląsku<sup>18</sup>.

Ciekawe jest również zestawienie chronologiczne, które świadczy o wielkim wpływie wydarzeń historycznych na rekrutację do zakonów żeńskich.

Tabela 3 Czas przyjęcia znanych kandydatek pochodzenia chłopskiego

Ziemia	Do 1650	1650-1700	1700-1750	1750-1800	Razem
Wielkopolska	-	1	-	-	1
Kujawy	-	1	1	-	2
Prusy Król.	10	1	-	-	11
Mazowsze	9	5	1	-	15
Małopolska	3	3	2	5	13
Litwa	2	1	-	4	7
Ruś	1	1	2	5	9
Razem	25	13	6	14	58

<sup>18</sup> Jest to Teresa Demuth, ksieni benedyktynek w Lubomierzu w latach 1795-1804.

Widać więc wyraźnie pierwszy okres, w którym z jednej strony świeże przejęcie się ideałami reformy pomagało wspólnotom zakonnym otwierać furtę dla kandydatek wszelkich stanów, z drugiej zaś względny dobrobyt, osiągnięty dzięki czasom pokoju i wznowionej gospodarności, pozwalał nie wymagać posagu. Później obie te motywacje działają już zapewne słabiej, ale też możliwe, że kandydatek chłopskiego pochodzenia jest mniej. Najniższą liczbę przyjętych widzimy w tym półwieczu, które (jak pamiętamy) dotknięte zostało szczególnie silnie wyludnieniem z powodu wojny i zarazy. Następnie liczba ich znowu wzrasta, co zdaje się już zapowiadać dziewiętnastowieczny masowy napływ kandydatek pochodzenia chłopskiego do wszelkiego rodzaju nowicjatów, napływ, który ruszył po uwłaszczeniu. Nadto, o ile z początku kandydatki chłopskiego pochodzenia są poświadczane w większości dzielnic kraju i w większości istniejących w nim wówczas zakonów, to w okresie ostatnim epoki potrydenckiej zachowane dane ukazują przyjmowanie takich kandydatek głównie do wspólnot położonych w Małopolsce i na ziemiach wschodnich. Wygląda to nawet na świadome rekrutowanie konwerek ze wsi przez kilka wspólnot (lwowskie benedyktyнки sakramentki oraz oba krakowskie klasztory karmelitanek bosych), raczej niż na drzwi otwarte dla chętnych tam wszędzie, gdzie by się takie znalazły.

Reasumując: kandydatki pochodzenia chłopskiego stanowiły we wspólnotach zakonnych przedrozbiorowej Rzeczypospolitej grupę bardzo małą, a w dodatku trudno uchwytną w źródłach z racji tendencji do zacierania ich pochodzenia (zwłaszcza w wypadku przyjętych do pierwszego chóru). Materiał, jakim mimo to dysponujemy, traktować należy bardzo ostrożnie, jako niepełny z wielu przyczyn. Niemniej zdaje się on wskazywać na duże różnice w podejściu wspólnot zakonnych do problemu rekrutacji chłopek, różnice tak między poszczególnymi zakonami, jak i dzielnicami kraju i okresami. Zdarzało się tak nie przyjmowanie w ogóle kandydatek pochodzenia chłopskiego, jak i przyjmowanie ich, bądź tylko na konwerski, bądź (zależnie od zdolności) także do pierwszego chóru. Jedno jest pewne: żadnej z tych postaw nie można przypisać bez rozróżnienia wszystkim w ogóle zakonom żeńskim w Rzeczypospolitej.



S. MAŁGORZATA BORKOWSKA OSB

## Peasants' Daughters in Polish Convents in the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> Century

### Summary

At least 80% of the nuns in the Polish convents of that time were daughters of the gentry and nobility. The rest, varying from ca 25% about 1650 to perhaps 15% about 1750, were almost solely daughters of burghers. Peasants' daughters were a scarcely visible minority of perhaps 0,5%; so at least can be inferred from the existing sources, always remembering that the sources are very incomplete and that there are known cases of efforts being made to obliterate a sister's "low" birth in order to promote equality. Using the author's files of Polish nuns a list has been established of not more than 58 names of nuns of peasant origin. Most of them were Benedictines (21), Carmelites (12) or Norbertines (12). Almost all (only 6 exceptions are known) were admitted as lay sisters. Their number is greatest at the beginning of the period, when rules demanding equality in community had been just re-discovered and were being most zealously kept, while at the same time a long period of peace was permitting to disregard the problem of dowry. It then diminishes visibly after the disasters (wars, pestilence and general famine) of mid-17<sup>th</sup> century and of early 18<sup>th</sup> century; and finally it starts growing again in mid-18<sup>th</sup> century, especially in the southern part of the country. This can be taken as a sign of the approaching tide of peasant vocations which started in mid-19<sup>th</sup> century after the franchise laws for the peasants.

*Translated by M. Borkowska*